



# GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela, 27 Maja 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 144.

## PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Recznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.20  
miesięcznie Mk. 1.50. za odosłanie do domu 30 f.  
Wycelodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 51. Administr.  
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

## OGŁOSZENIA.

N a d e s t a n e przed i wśród tekstu za wiersz petit. lub jego  
miejsce Mk. 1.-; reklamy za tekstem 50 f.; wycieczki 40 f.;  
nekrologia 50 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

## TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

## Dwa ostatnie przedstawienia.

W niedzielę, dn. 27 maja, o godz. 8 wiecz.  
Benefis Tadeusza Orłowskiego  
„Mał o dwóch żonach“  
komedia w 3 aktach S. Quoilbeta.

W poniedziałek, dn. 28 maja, o godz. 8 wiecz.  
Benefis J. Sachnowskiej i M. Sokolskiej  
„Moralność pani Dulskiej“  
tragedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

## Teatr Polski

Cegielniana 63.

Bilety d o nabycia w  
cukier. R oszkowskiego

Sroda 30, czwartek 31 maja i piątek 1 czerwca o 8 w.  
3 wielkie przedstawienia w szawskiego teatru art.-literac.

### „MIRAZ“

z udziałem: Andy Kitschman (własne piosenki) Romany Bandrowskiej  
(deklamacja) Karola Maruza (piosenki, ulubieniec publiczności) Władys-  
ława Lina (piosenki aktualne) Józefa Ursteina (Pikus Pipman oryginal-  
ny) monolog i satyry. Seweryna Michałowskiego (satyry) Henryka  
Szatkowskiego (melodeklamacja na tie wlas. akomp.) Balet pod kierunkiem  
A. Blancarada, z udziałem: Haliny Jaksz, Ireny Szymańskiej i  
Eugenji Swierczyńskiej. Orkiestra pod dyr. A. Presburgera.

Godzien zmiana programu.

Łódź, d. 27 maja 1917 r.

Jeśli za miernik życia ludzkiego przy-  
miemy nie ilość lat, lecz sumę odebra-  
nych wrażeń, wówczas z całą pewnością  
twierdzić będziemy mogli, iż okres, który  
przeżyjemy obecnie, jest najintensywniej  
płynącą chwilą w dziejach świata. Z nie-  
zwykłą szybkością szeregujące się zdarze-  
nia pierwszorzędnej wagi historycznej za-  
tracają swą wyrazistość, moc wywierania  
na nas wpływu, bowiem ta uwarunkowa-  
na jest sądem porównawczym, wielce dziś  
utrudnionym ze względu na przeżyte już  
wielkie wydarzenia.

Nerwy stępiły, umysł przyzwyczał  
się do swobodnego operowania pojęciami,  
które dawniej miały charakter wprost ol-  
brzymi; zżyliśmy się z tą atmosferą na-  
prężenia, która stała się codzienną i swo-  
bodnie się w niej poruszamy. Od okre-  
su przedwojennego, od którego dzieli nas  
wszak dopiero niecałe trzy lata, zdaje-  
my się być oddzieleni jakąś przepaścią  
czasu, tak iż wprost zatary się w pamięci  
dawnie obrazy, zniknęły minione wyo-  
brażenia... Zostało jeno uczucie tego iż  
dziś, to dziś walki i wszelkich ograniczeń,  
ustąpić musi kiedyś przed światym jakimś  
jutrem, z którego zdać sobie jeszcze spra-  
wy nawet w wyobraźni nie możemy, które  
czujemy bardziej niż rozumiemy...

Zda się, iż zniknie wówczas całe zło  
życia, bez śladu zginie każdy to wszystko,  
co dziś jest ciężarem dla wiary, nastąpi  
wreszcie nowa jakaś era, nieledwo będąca  
wcieleniem idei szczęścia na ziemi...

Dążenie do pokoju przestaje już być  
aktem politycznym, który zmieni z grun-  
tu stosunki państwowe i gospodarcze,  
przechodzi w dziedzinę idei abstrakcyjnych  
gdzie łączy się nierozdzielnie węzłem z  
pojęciami szczęścia i dobra...

Jakaś wielka tęsknota idzie przez  
kraje, ogarnia ludy, a zdławić jej nie mo-  
gą wysiłki tych, którzy dalszych pragną  
zadobycy kosztów większych ofiar. Naro-  
dom ulegają rządy, wyrażające swą goto-  
wość do zapoczątkowania rokowań poko-  
jowych, z coraz większą wyrazistością za-  
rysowują się kontury przyszłych pertra-  
ktacji.

A jednak decydująca chwila jeszcze  
nie nadeszła, zda się, iż owoc to nie dość  
jeszcze żrzały, by opaść, że, acz pełnych  
już nabrał kształtów, jednak nie zupełnie  
jeszcze się rozwinął; niedaleką zda się być  
chwila, kiedy wreszcie tysiączne głosy

radosne obwieszczą światu wielką nowinę,  
a ludzkość odetchnie. Jak po przebudzeniu  
się z długiego, okropnego snu...

Nicma już dziś danych, które prze-  
mawiałyby mogły za dalszą wojnę, wszyst-  
ko natomiast przemawia za szybkim jej  
końcem. Zawiodł już wprawdzie przesad-  
ny optymizm, oparty po większej części  
na rewolucji rosyjskiej, który suponował  
pokój jeszcze przed latem, bynajmniej je-  
dnak nie obala to przypuszczeń, iż decy-  
dujące kroki po drodze pacyfistycznej zo-  
staną uczynione jeszcze przed zimą.

Jeśli dla każdego narodu kwestja po-  
koju jest rzeczą największej wagi, to zna-  
czenie jej dla nas jest podwójne, w toku  
wojny poczyniliśmy ogromnie ważne kro-  
ki ku odbudowie państwowości, ze wzglę-  
du jednak na warunki czasu wojennego i  
na fakt, iż ziemie polskie stały się tere-  
nem najstraszniejszych walk, iż niektóre  
ich części przechodziły z jednych rąk do  
drugich, nie można było wcielić w życie  
wszystkich obietnic i przyrzeczeń.

Zupełnie inaczej przedstawiać się bę-  
dzie sprawa z chwilą przerwania działań  
wojennych; kwestja polska stanie się bo-  
daj że najaktualniejszą, najbardziej doma-  
gającą się rozwiązania radykalnego w sze-  
regu spraw europejskich.

Tę chwilę należy wykorzystać, tu o-  
kazać swe niezłomne postanowienie, ene-  
rgję, od której zależeć będą losy przysz-  
tych wieków, przeoczenie więc momentu,  
stać się może katastrofą w skutkach nieobli-  
czoną.

Jeżeli dziś zwątpienie ogarnia część  
naszego społeczeństwa, to niechaj wie ono,  
że zwątpienie dziś jest największą zbrod-  
nią; dążenia wtedy jedynie owoc wydają,  
kiedy się w skutek ich wierzy silnie.  
Chwilowe, przemijające momenty, jakgdy-  
by osłabienia dążeń, a taki wszak obecnie  
przeżyjemy, nie powinny wchodzić w ra-  
chubę. Zbudzą się nowe prądy, powsta-  
ną nowe siły, a wiara w urzeczywistnienie  
ideałów winna prowadzić je do zwycięstwa..

### Manifest pisarzy czeskich.

Wszyscy prawie czescy autorowie i  
pisarze Czech i Moraw, w liczbie 150, wy-

stosowali do Związku postów czeskich o-  
dezwy, zawierającą narodowy program  
czesków.

Autorowie odezwy, stwierdzając na  
wstępie, że mają prawo i obowiązek prze-  
mówić w imieniu świadomej większości  
narodu, który obecnie zabrad głosu nie  
może — oświadczają, że ze zwołaniem par-  
lamentu austriackiego nadchodzi chwila,  
pierwsza od czasu wybuchu wojny, nastre-  
czająca sposobność wygłoszenia wszyst-  
kiego, co dotychczas nie mogło być wyra-  
żone publicznie. Odezwa wyraża dalej żal,  
że trybuna tą nie może być sejm czeski,  
najodpowiedniejsze miejsce dla omawiania  
życzeń i potrzeb narodu czeskiego. Gdy  
to jest niemożliwe, odezwa wyraża na-  
dzieje, że i w Wiedniu postowie czescy  
wystąpią jako rzecznicy swego narodu,  
powiedzą państwu i światu, czego naród  
ten pragnie i przy czym trwa i spełnia ten  
swoi obowiązek w sposób najbardziej sta-  
nowczy i ofiarny w tej wielkiej chwili  
dziejów świata, kiedy rozstrzyga się los  
narodu czeskiego może na całe stulecia.

Aby jednak mogli uczynić zadość tym  
swoim obowiązkom, postowie muszą uzy-  
skać wszystkie po temu warunki konstytu-  
cyjne: muszą mieć wolność zgromadzeń  
dla porozumienia się ze swymi wyborcami,  
uzyskać zniesienie cenzury w prasie, wy-  
jąwszy sprawy ściśle wojskowe, dalej za-  
pełnić wolność mow poselskich zarówno w  
parlamencie samym, jak w sprawozdaniach  
prasowych i zupełną nietykalność postów.  
Reprezentacja parlamentarna czeska winna  
uzyskać amnestję i uwolnienie dla wszyst-  
kich skazanych przez sądy wojenne z przy-  
czyn nie wojskowych, lecz czysto poli-  
tycznych.

Dalej stwierdza odezwa, że obecna  
doba, przynosząca zdemokratyzowanie Eu-  
ropy i uznanie praw narodów, sprzyja roz-  
winięciu starego, lecz nieprzedawnionego  
programu narodu czeskiego. „Chwila ta  
wymaga od was — mówi odezwa — aby-  
ście rozwinęli ten program przed forum  
całej Europy, bronili go do ostatczności  
i domagali się jego spełnienia bez żadnych  
ustępstw, albowiem lud czeski nigdy go  
się nie zrekł, w sercach czesko-słowiań-  
skich nigdy nie wygasła wiara w jego  
spełnienie.

Jeżeli nie czujecie się na siłach  
spełnienia wszystkiego, czego naród się po  
was spodziewa i od was żąda, zrzeknijcie  
się raczej swych mandatów, zanim wejdzie-  
cie do parlamentu i odwołajcie się do swej  
najwyższej instancji: do swego narodu!

Manifest ten zamieściły wszystkie  
dzienniki czeskie.

### Zjazd przemysłowców budowlanych w Warszawie.

Żywe obrady w drugim dniu zjazdu  
wywołała sprawa rzemiosł, którą poru-  
szył p. Jan Rudnicki, domagając się

we wnioskach, przyjętych jednomyślnie:  
1) wzmocnienia akcji unarodowienia  
miast przez powołanie odpowiednich  
związków miejskich do działalności, przez  
podniesienie miejscowych organizacji  
ekonomicznych i kulturalnych, obejmu-  
jących całokształt życia mieszczaństwa  
polskiego, a więc handlu, przemysłu i  
rzemiosł; 2) oparcia organizacji polskie-  
go przemysłu i rzemiosł na zrzesze-  
niach polskich i chrześcijańskich, zgro-  
madzeniach rzemieślniczych, związkach  
zawodowych i kooperatywach; 3) wzno-  
wienia i zreformowania ustroju zgroma-  
dzeń rzemieślniczych celem podniesie-  
nia rzemiosła polskiego i samoobrony  
od konkurencji obcej, przez: a) wycho-  
wywanie młodzieży rzemieślniczej, b) da-  
wanie samopomocy społecznej stowa-  
rzyszonym pracodawcom i pracownikom;  
c) podniesienie wytwórstwa narodowe-  
go; 4) w stosunku do zawodów budo-  
wanych uznania potrzeby utrzymania i  
wzmocnienia przywilejów wykwalifiko-  
wanych majstrów cechowych, jako od-  
powiedzialnych wykonawców robót bu-  
dowlanych.

Ożywione rozprawy wywołała sprawa  
cechów. Gdy jedni mówcy uznają  
potrzebę cechów i konieczność utrzy-  
mania systemu terminowania u maj-  
strów, inni są zdania, że całą troskę o  
wykształcenie rzemieślnika powierzyć  
należy szkole zawodowej.

Następni mówcy omawiali korzyści za-  
stosowania elektryczności w przemyśle  
budowlanym, potrzebę unormowania  
handlu drzewem dla celów budowlanych  
i budownictwo nowych wsi i miast  
pod względem bezpieczeństwa ognio-  
wego.

W otwartej dyskusji nad referatami  
najciekawsze były cyfrowe dane inżyniera  
Olszewskiego o stanie lasów w  
Królestwie w dobie obecnej.

Referaty o przemyśle ceglarskim, o  
przemyśle ceramicznym, oraz o organi-  
zacji budownictwa mostowego w przy-  
szłym państwie polskim zakończyły dru-  
gi dzień zjazdu.

### Z ziemi polskich.

#### Warszawa.

#### Przynoszenie żywności.

Dzięki staraniom, podjętym przez p.  
prezydenta miasta ks. Lubomirskiego,  
p. generał-gubernator von Beseler zlecił  
początnic ukatwienia przy zaopatrywaniu  
się mieszkańców w produkty spożywcze  
w okolicach podmiejskich.

Ułatwienie to stosowane będzie w  
okresie t. zw. „przednówka“, a więc o.  
chwili najbliższej do 1 sierpnia.

Mieszkańcy m. Warszawy otrzymują  
specjalne karty, upoważniające do zakupu  
poza granicami miasta i sprowadzenia do  
niego raz na tydzień produktów w ilości  
na rodzinę z 6 osób po 5 funtów ziemniaków  
i 7 funtów chleba lub innych produktów  
strączkowych lub kaszy.

#### W nurtach Wisły.

Niedaleko brzegu nawprost ulicy  
Solec, wczoraj w nocy około godz. 3-ej  
wywróciła się łódź, wioząca 4-ch prze-  
mytników: Szlamę Rajchenbacha, Joska



Rubinsztejn, Stanisława Lewandowskiego i Michała Kielszuna. Rubinsztejn, Lewandowski i Kielszun umieli pływać i dlatego zdołali się uratować, przyplwając szczęśliwie do brzegu. Rajchenbach zaś trafił na głębie i wir i w kilka minut po wypadku z łódką, znalazł śmierć w nurtach Wisły.

#### Ozorków.

Rada miejska w Ozorkowie, złożona z 7 Polaków, 7 Żydów i 4 Niemców, uchwalila domagać się od gminy żydowskiej zwrotu 18000 marek za leczenie chorych żydów. Gmina żydowska, jak pisze żargonowy „L. Volk.“ stara się u władz wyższych o unieważnienie uchwały Rady miejskiej.

Radni żydowscy wnieśli interpelację o to, że z 58 tysięcy marek, jakie magistrat przeznaczył na tanie kuchnie, dano żydom 18 tysięcy, podczas gdy liczba żydów wynosi 44 proc., a przeto żydzi żądają przeszło 24 tysiące mk.

#### — Późary i ofiary.

We wsi Raćliczycach w gm. Radoszewicach w pow. Wieluńskim wygnik pożar w zagrodzie gospodarza Zagórniaka.

Spaliło się 12 zagrod, kilka sztuk bydła oraz 2,200 marek gotówką. Straty wynoszą około 35 tys. marek.

W czasie ratowania dobytku poparzył się 70-letni Jan Kowalczyk; przeniesiony do szpitala w Wieluniu — zmarł.

We wsi Zamłyniu w gm. Mierzycach pod Wieluniem spłonęła zagroda właściciela Cymbika.

W czasie pożaru do wnętrza płonącej zagrody wbiegli celem uratowania części pościeli i ubrania 9-letni chłopiec, kobieta, oraz druga kobieta z 2-letnim dzieckiem na ręku.

Gdy ratujący mieli już wynieść część dobytku, zapadł się płonący pułap i przygniół wspomnianą 4 osoby, które poniosły straszną śmierć na miejscu.

— Wielki pożar w Bratkowie wyznaczył szkody na 150,000 mk.

## Kalejdoskop łódzki.

### V.

#### Moryc Feiteles.

Do 1-go sierpnia roku 1914 był to tak zw. przyzwyczajony młody człowiek, czyli *ansdändiger Jungerman* lat 22-u. Oznaczał się wielkim szacunkiem dla chlebowodawczej firmy swej „Jakob Silbergeldsaff et C-o.“ (Kamgarn i Baumwolle) i otrzymywał 40 rubli miesięcznej pensji oraz gratyfikację świąteczną. Żył zatem przeważnie w wędliny dęszkińskiej, tudzież nadziei na podwyżki i przyszłość.

W połowie sierpnia, wszystkim podopiecznym firmy zredukowano pensje o 50 procent. Moryc Feiteles zwiesił głowę.

Nadzieja na podwyżki i przyszłość tuczyć go już nie mogła—wędlina również podrożała.

Z tragicznie zwieszoną głową chadzał po mieście już do końca roku.

Dopiero na wiosnę roku następnego, kiedy to słowiki śpiewać a różę kwitnąć poczynają i wszelaka dusza młodzieńcza nowego czerpie do życia natchnienia—zrobiło się Morycowi weselej trochę na znębanym duchu: zarobił po raz pierwszy parę rubli przez pośrednictwo przy pewnej transakcji manufakturowej.

W lecie tegoż roku Moryc Feiteles był już stałym gościem u Bartscha i u Komara. Robił bowiem już na własną rękę obroty mydłem i cukrem. W wolnych od zajęć chwilach nauczył się gry na bilardzie.

W jesieni wymówiono mu posadę, ale—głowy już nie zwiesił. Przeniósł się natomiast do Grand-Café, a na nadchodzącą zimę sprawił sobie kurtkę z kołnierzem bobrowym oraz wspaniałe żółte gietry. Obiady i kolacje zaś jadł na przemiany to w Louvrze, to w Lucullusie.

W trakcie następnych kilku miesięcy zaręczył się. Potem—przy finansowej pomocy przyszłego teścia—jeździł kilkakrotnie do Berlina, do Kopenhagi.

W ostatnim półroczu jednak bywa Moryc w zmiennym humorze. Kurtkę i gietry jeszcze ma, ale—ślub odłożono wobec niepokojącej możliwości nagłego wzbudzenia pokoju...

Ostatnio wojna z Ameryką dodała Morycowi trochę otuchy, ale—„jak nawet—to już i tak nie to...“ wyraził się kiedyś w chwili czarnego zwątpienia.

## Dzieci ulicy.

Zna miasto całe, zna każdą ulicę.

Wióczy się ciągle—pogoda czy słońce.

A gdzie dom jego?—Nieznani rodzice.

A może zmarł... Dość, że... on sierota...

Kaftanik na nim brudny i podarty.

Twarz krostowata. Z pod piowej czu-

[przynę

spogląda zezem (wzrok chytry uparty)

i chudą rękę, oddawna niemytą,

po grosz wyciąga. Kiedyś, z ludzkiej

[winy

— dziecko ulicy — zostanie bandytą.

Snieg topniejący lepka ciecżą błota pokrył chodniki. Na ulicach pusto.

Przestrzasza ludzi szaruga i słońce..

Pod murem, nędzną owinięta chustą,

patrząc w cukierni okna rozświetlone,

stoi dziewczynka mała, prawie dziecko.

Oczy niebieskie, blasku pozbawione,

patrzą, ponuro, a usta zdradziecko

kurczą się w dziwnym uśmiechu gry-

[masem,

nieznanej żądzy i zawistnej złości.—

Wesołe, gwarne, z śmiechem i ha-

[fasem

wyszło z cukierni liczne grono gości.

Idzie za nimi... Ona także z czasem

bawić się będzie—za cenę miłości..

A. Przybylski.

## NADESLANE.

### Wielka Kwesta Ogólnokrajowa.

Sekcja VI urzędu w niedzielę dnia 3-go czerwca r. b. w parku miejskim Staszica przy ul. Dzielnej wielki koncert ogrodowy z programem bardzo interesującym i oryginalnym.

Wszystkie prawie instytucje śpiewacze naszego miasta staną do apelów, aby dać się usłyszeć w zespołach wiekowych, zrzeszających po kilka chorów razem. Staną tedy na estradzie połączone chóry polskie towarzystw: Lutnia, Drużyny handlowców, Towarzystwa im. Szopena i Resursy Rzemieślniczej, następnie chór niemiecki połączonych towarz. śpiewających parafii św. Jana i św. Trójcy łącznie z członkami Tow. Männergesangvereinu.

Poza tem wystąpią chóry mieszane Tow. im. Szopena i Resursy Rzemieślniczej, wreszcie chór dziecięcy Towarzystwa im. Moniuszki, złożony ze 120 dzieci. Produkcje chorów przepiatare będą koncertem wyborowej orkiestry.

Towarzystwo muzyczne Hazomir pomimo szczerej chęci udziału nie przyjął z powodu niedyspozycji kierownika muzycznego, zmuszonego do wyjazdu na kurację.

Koncert rozpocznie się o godzinie 3-ej i pół po południu.

Komitet nie wątpi, że park Staszica zaroi się od tłumów publiczności, która wzamian za odniesione wrażenia artystycz-

## Biuro Prośb i Zażeń

### KONSULENTA PRAWNEGO

#### A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84.

Od d. 8 Czerwca w celu powiększenia lokalu przenosi się do oficyny.

ne pospieszy złożyć swój grosz ofiarny w pierwszym dniu Wielkiej Kwesty.

W tydzień później, t. j. 10 czerwca odbędzie się wielka zabawa w parku Helenowskim, połączona z koncertem Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, loterią fantową i popisami sportowymi.

Zabawa ta, zamykająca działalność Komitetu Kwesty, zgromadzi niewątpliwie całą Łódź dobroczynną w uroczym Helenowie, dając jej możność miłego przepędzenia czasu.

Miłośnicy muzyki rozkoszować się będą koncertem orkiestry symfonicznej, która już o godz. 4-ej rozpocznie swój dobrotowy program; loteria fantowa cieszyć się będzie niezawodnie dużym powodzeniem, wreszcie plac sportowy mieć będzie licznych widzów, tymbardziej, że program zawodów sportowych będzie bardzo urozmaicony.

## Wiadomości bieżące.

### — Polska Demokracja.

W dniu 3 czerwca r. b. o godz. 6 wieczorem w mieszkaniu inżyniera S. Nakielskiego przy ul. Sienkiewicza № 83 odbędzie się ogólne zebranie członków stronnictwa Polskiej Demokracji.

Na zebraniu powyższe proszeni są o przybycie wszyscy, którzy zapisali się do stronnictwa Polskiej Demokracji na ostatnim zebraniu w Resursie Rzemieślniczej.

### — Ze Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcijańskich.

Prelegenci, którzy zgłosili gotowość wygłaszania odczytów na prowincji, organizowanych przez Łódzką Okręgową Radę Opiekunczą podczas kwesty p. h. „Ratujcie dzieci“, proszeni są o przybycie w czwartek, 31 b. m. o godzinie 7 po poł. do lokalu Stow. Naucz. Chrześc., Andrzeja nr. 4, III piętro, na posiedzenie, celem podzielenia się miejscowościami.

### — Opłaty sądowe.

(\*) Przy obliczaniu kosztów sądowych i opłat po wprowadzeniu waluty w

## Kinematograf.

Ani jeden z najnowszych wynalazków nie potrafił tak szybko, tak blisko i z takim powodzeniem zastosować się do duchowych potrzeb, do smaku i do środków materialnych najszerszych warstw społecznych, jak kinematograf. We wszystkich krajach kulturalnych jest on najlubiejszą wieczorową, a zwłaszcza świąteczną rozrywką, nietylko w wielkich miastach, lecz i w małych miasteczkach, nawet we wsiach i osadach.

Statystyka kinematografu za oceanem daje jakieś bajeczne rezultaty. W Stanach Zjednoczonych bywa w kinematografach dwa i pół miliona ludzi dziennie, płacąc ogółem za bilety około miliona rubli, to znaczy, że w ciągu roku mają w Ameryce kinematografy dwa razy więcej uczęszczających, niż w całej Europie widzów.

Główna wytwórnia filmów, now-yorska firma George Ctein and Comp. wyrabia 1,800 wiorst wstęgi kinematograficznej rocznie.

Wynalazca kinematografu, Edison za eksploatację swego wynalazku otrzymuje około miliona rubli rocznie. W Europie, jak wiadomo, prym trzyma paryska firma Pathé Frères.

Najwięcej kinematografów jest w Hiszpanii i we Włoszech. Mieszkańcy południa lubią niezmiernie wszelkie widowiska i są pryncyplem błędni, więc przedstawienia kinematograficzne znalazły wśród nich największe liczebne rzesze zwolenników. W Paryżu, Neapolu, Mediolanie, Genewie—co dom to kinematograf, czasem z frontu, czasem na podwórzu, a często nawet w piwnicy lub w jakiejś budzie. Cena biletu—20, 10, 5 k. W Barcelonie istnieje 120 takich teatrzyków, w Madrycie zaś około 150.

Kinematograf ma wszystkie, na każde żądanie, do wszelkiego celu: przeszłość i przyszłość, rzeczy piękne i niezwykłe, ciekawe, ważne, nowe, najnowsze, dramatyczne, komiczne, szulce, fantastyczne, swoje

i cudze, a przedewszystkiem—rzeczy kształcące.

Nauce ścisłej okazuje obecnie kinematograf wielkie usługi. Wyżej wymieniona firma amerykańska wydaje, między innymi, pod kierunkiem uczonego-specjalistów cały cykl filmów do nauki pogładowej. Ta sui generis graficzna encyklopedia najbardziej potrzebnych i pożytecznych wiadomości jest niezmiernie ważna, wprost nieoceniona w tak awaryjnych „uniwersytetach ludowych“. Popularno-naukowa „kinematografja“ obejmuje już geografje, historie, etnografje, zoologje, botanikę, fizjologje, bakterjologje, technikę, strategje, rolnictwo, architekturę i aeronautykę.

W Paryżu istnieje oryginalna szkoła niedzielnia „Je sais tout“, posługująca się jedynie aparatem kinematograficznym. Obrazom na ekranie towarzyszą naturalnie objaśnienia specjalistów. W Londynie wykłady medycyny nie mogłyby się już obejść obecnie bez kinematografu, a w monarchijskiej akademii sztuk pięknych klasa pejzażowa posiada ogromną kolekcję kinematograficznych zdjęć z natury.

Nadzwyczaj ciekawe usługi okazuje kinematograf i reportażowi współczesnemu. Aparat z zadziwiająco szybkością roznosi po świecie żywe obrazy najbardziej sensacyjnych zdarzeń z życia politycznego i społecznego narodów. Kilka lat temu rekord szybkości osiągnęła fabryka braci Pathé. Kondukt żelazny, prowadzący zwłoki zabitego króla portugalskiego Carlosa, można było oglądać na ekranach Paryża dwa dni po pogrzebie w Liabonie. W roku 1911 ta sama firma miała zjścia z koronacji króla angielskiego Jerzego—już po 14-tu godzinach. Jedną z firm rosyjskich po pięciu godzinach wydała filmę z jakas uroczystością w Petersburgu.

Repertuar kinematografu współczesnego składa się z dwóch grup zasadniczych, obsługiwanych przez różnych fachowców. Pierwsza grupa—to zdjęcia z natury. Te zdjęcia wypełniają kinematograf czynności fotograficzne. Daje on na ekranie tylko to, co jest,

lub to, co było. Mechanik nastawia aparat i kręci całe kilometry wstęgi z nieprzerwanym szeregiem zdjęć fotograficznych. Praca to nietrudna; nie wymaga ona żadnych specjalnych przygotowań ani kosztów, i dlatego filmy tego rodzaju kursują w przemyśle kinematograficznym po najniższej stosunkowo cenie.

Druga grupa jest już owocem umiejętności sztuki. Stanowi ona całą dziedzinę wiedzy, mającą swych koryfeuszów we wszystkich większych miastach europejskich, a zwłaszcza w Paryżu, Londynie i Mediolanie. Są to niezmiernie ciekawi specjaliści: posiadają spory zapas fantazji, zmysł wynalazczy, dowcip i ogromną wrażliwość na gust publiczności, gust przedziwnego hurlowego widza. Wiedzą oni naprzód i bez wahania, kiedy i przez co publiczność będzie wzruszona, zachwycona, przestraszona, kiedy będzie się oburzała, kiedy śmiać i kiedy śmiać się do upadłego. Mają oni swoją szkołę, określony genre, swoich autorów mimodramatów i mimokomedji, swoje fabryki filmów, chwile pożaranych przez tysiące teatrzyków kinematograficznych.

Ciekawa jest także strona zakulisowa zdjęć kinematograficznych.

Środki, którymi się posługuje kinematograf do stwarzania wszelkich iluzji i ewolucji, są bardzo proste. Nie można powstrzymać się od uśmiechu, mówiąc o nich. Należy tylko pamiętać, że wszystko polega tam na możności ozytienia *pausz* pomiędzy oddzielnymi zdjęciami. Te pausy są źródłem i sekretem całego „czarodziejskiego“, niewytłumaczonego pierwiastku w kinematografie. Weźmy przykład najprostszego: Stolarza. Piła ręczna, niewiadomo skąd i dlaczego, wpada nagle na deskę, zaczyna ją piłować, przepiłowuje i znika. Jak się to robi? Przesuwa się piła do deski na cienkim drucie, który zatrzaskuje się następnie na zdjęciu. Pierwsze zdjęcie. Aparat zatrzymuje się. Zaczyna się deska piłować. Gdy piła zagłębi się już w deskę na kilka centymetrów—robi się zdjęcie drugie. Znowu pauza. Deska piłuje się dalej—piła

tkwi w drzewie dość głęboko. Znowu zdjęcie i t. d. Doprowadza się w ten sposób piłę, fotografując ją stopniowo do końca deski, i usuwa się ją za pomocą drutu. Wszystkie zdjęcia piły i deski wykonane są na jednej filmie, rzędem. Kinematograf wprowadza film w nadzwyczaj szybki ruch obrotowy—i rezultatem ruchu tego jest zupełna iluzja nagłego zjawienia się piły, samodzielnego pilowania i tajemniczego zniknięcia narzędzia.

Za najlepszy przykład symulacji i mistyfikacji kinematograficznej może służyć następujący obraz, który obiegł ekrany całej Europy i zaimponował światu. Przedstawia on podróz lotnika z Frazeji do Anglii przez La Manche. Widzimy z początku brzegi Francji i wznieślenie się aeroplanu. Następnie—morze i szybującego nad nim człowieka kaptura na tie chmur. Potem znowu i znowu morze i niebo i aeroplan. Nareszcie ukazują się wybrzeża Anglii i wreszcie staje na lądzie. Taki obraz ukazuje się zdumionym oczom widza. A w rzeczywistości—rzecz cała śmiechu warta.

W warsztacie kinematograficznym w Belleville stoi wielka żelazna wanna, napełniona wodą. Woda burzy się gwałtownie za pomocą sztucznego ciśnienia powietrza, wykonywanego przez specjalną pompę z dołu. Oto... La Manche, który widz ogląda na ekranie. Z obydwóch stron wanna umieszczona są dwa modele gipsowe, przypominające wybrzeża obydwóch państw. A nad tym nieskomplikowanym aparatem wiszą cienkim druciku aeroplanik, zabawka, posuwana wprawna ręką „reżysera“. W aeroplaniku siedzi laleczka—dziewina lotnik. Aparat kinematograficzny zdejmując z góry i z boków tę prostą dekorację. W rezultacie—wspaniały obraz. Proste to, niezwykle proste i banalne; lecz na ekranie—zdumiewa efektem i prawdopodobnością.

R-skł





markach, często zdarzają się w pojedyn-  
czych opłatach kwoty w fenigach.

Tego rodzaju kwoty powinny być  
jak nas z miarodajnego źródła informują  
zaokrąglone przez najbliższą wyższą liczbę,  
dzielącą się na dziesięć. Naprzykład  
41 fen. — 50 fen.

Wyjątek stanowią tylko opłaty kan-  
celaryjne, które oblicza się w sposób na-  
stępujący: 10 kop. — 20 fen.; 20 kop. —  
40 fen.; 40 kop. 80 fen.

**Zjazd niemiecki.**

W „Unsere Kirche“ ogłosił pastor  
Behse z Bełchatowa odezwę, która rozpo-  
czyła się słowami:

„Przejęty przekonaniem, że utrzyma-  
nie niemieckiego charakteru naszych kości-  
ściołów ewangelickich w Polsce jest dla  
nich kwestją życia, upraszam w tej chwili  
poważnie, kiedy jeszcze nie wiemy, co  
ona nam przyniesie, ażeby pastorowie, bę-  
dący tegoż przekonania, co ja, porozu-  
mieli się ze mną listownie co do czasu i  
miejsca urzędowania zjazdu w tej sprawie“.

Odezwa proponuje Łódź na miejsce  
zjazdu.

**— Ważne zebranie zw. kelnerów  
łódzkich.**

We wtorek, dnia 29 b. m., o godz.  
12 w nocy w lokalu p. Łukasiewicza  
przy ul. Piotrkowskiej № 62 odbędzie  
się ważne zebranie związku kelnerów  
łódzkich.

Zarząd związku ma nadzieję, że  
odpowiednia pora dla członków zwią-  
zku pozwoli im licznie zgromadzić się,  
omawiane bowiem będą ważne sprawy  
zawodowe.

**— Teatr p. olski (Cegielniana 63).**

Dziś więc na benefis p. Tadeusza  
Orłowskiego, artysty cieszącego się odda-  
wną wielką sympatią publiczności, ode-  
graną zostanie farsa Quolibeta p. t. „Mąż  
o dwu żonach“.

W drugi dzień świąt, t. j. jutro,  
benefis p. Jadwigi Sachnowskiej, drugiego  
reżysera T. P., i p. Mili Sokolskiej, mło-  
dej uzdolnionej artystki. Odegrana będzie  
świetna komedia G. Zapolskiej „Moralność  
p. Dulskiej“.

Na dzień 30, 31 maja i 1-go czerwca przy-  
jeżdża art. lit. teatr „Miraż“ z Warszawy. W wy-  
konaniu programu, na który złożą się utwory  
literackie, przyjmą udział:

Pp. Anda Kitzman (była dyryg. teatru  
„Nowości“) piosenki własne. Romana Bandro-  
wska (deklamacja). Karol Hanusz (młubiony pło-  
senkarz). Józef Urstein (Pikuś Pipman oryginalny)  
monologi i piosenki. Seweryn Michałowski  
(satyry). Władysław Lin (aktualny pło-  
senkarz). Henryk Szatkowski (dekl. na tle wła-  
snych akompanjamentu).

Balet pod kierunkiem A. Blancarda w oso-  
bach: Haliny Jaksz, Ireny Szymańskiej i Euge-  
nii Świerzyńskiej, popisie się nowymi oryginalnymi  
tańcami. Bilety do nabycia w cukierni  
Roszkowskiego.

**— Teatr letni Colosseum.**

Jedyny w Łodzi letni teatr Colosse-  
um (Cegielniana 16) rozpoczął dnia 25  
maja sezon letni. Program inauguracyjny  
przedstawia się bardzo interesująco.

Początek koncertu o g. 7 w., przed-  
stawienia „Variete dla rodzin“ punktual-  
nie o g. 8 1/2, koniec o g. 11.

Bogaty program i możliwość spędze-  
nia paru godzin na powietrzu — zapowia-  
dają „Colosseum“ pewne powodzenie.

**— Druciane podeszwy.**

Do licznych, czysto wojennych wy-  
nalazków należą druciane podeszwy,  
które w Krakowie pojawiły się w han-  
dlu.

Są to właściwie ochraniacze obu-  
wia, sporządzone w formie podeszew ze  
stali i żelaza, przewyższające podobno  
pod względem praktyczności, trwałości  
i wygody, wszelkie inne tego rodzaju  
wyroby.

**— Ze Stow. spożywczego urzęd-  
ników.**

(\*) Onegdaj, o godzinie 8-ej i pół wie-  
czorem w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej  
nr. 18 odbyło się doroczne zebranie członków  
Stow. spożywczego urzędników.

Zagał i przewodniczył obrędom wicepre-  
zes Rady Nadzorczej Dr. Grinberg.

Przewodniczący oznajmił zebranym, iż re-  
branie powyższe jest, jako zwołane w drugim  
terminie prawomocne bez względu na ilość  
przybyłych członków.

Odczytano sprawozdanie działalności i ka-  
zowe, z którego okazuje się, iż w lipcu 1916 r.  
Stow. liczyło 816 członków z kapitałem udziało-  
wym 8,340 mk., w ciągu roku zapisano się  
810 nowych członków, wystąpiło 46, w końcu  
roku zatem było 1,180 członków.

Ogólny obrót za 1916/17 rok wyniósł  
360,868 mk.

Czysty zysk wyniósł 21,615 mk. Sprawo-  
zdania przyjęto.

Następnie Komitet Nadzorczy wniosł wnio-  
sek co do podziału dywidendy w sumie 5,670  
marek.

W sprawie tej wywiązała się ożywiona  
dyskusja, większość była zatem by nie wypła-  
cać takowej a przeleć na kapitał zapasowy.

Uchwalono większością głosów jedną  
czwartą tej sumy przeleć na kapitał rezerwowi,  
trzy czwarte zaś na obrotowy.

Następnie przystąpiono do wyborów na  
miejsca następujących.

Do Komisji nadzorczej wybrani zostali pp.  
Salem, Rozenblum, inż. Trabczyński. Do zar-  
ządu pp. Peters, Knappe i Walter.

W myśl paragrafu 2 ustawy Stowarzysze-  
nia uchwalono, aby zarząd przyjął w poczet  
członków kooperatywy tylko tych urzędników,  
którzy są na stałych posadach i mają zapew-  
nione przez te samo przez pewien czas pełnie-  
nie obowiązków.

Po za tem odczytano wniosek podpisany  
przez 39 członków o utworzeniu taniej kuchni  
dla urzędników magistratu.

**Kronika sądowa.**

Cesarzsko-niemiecki sąd okręgowy rozwa-  
żał sprawę kupca H. Pacanowskiego pozwane-  
go przed sąd przez szwagra swego Markusa Sil-  
berberga o wypłacenie 757 rubli i zwrot pro-  
centów od wspomnianej sumy.

Powód miał z P. umowę piśmienną z dn.  
1-go marca, 1914 roku na przebieg 8 lat, mocą  
której pracował on u niego, otrzymując stałą  
pensję 10 proc. od zysków.

Pacanowski nie wypłacał przez cały rok  
umówionej pensji i stał żądane powództwo.

Pozwany przeciwstawił skardze S. — swo-  
ją, w której wyznał, że z powodu choroby w  
interesie musiał zredukować pensję Silb., obie-  
cując zapłacić mu pewne odszkodowanie po  
wojnie; gdy jednak S. w pewnym czasie znie-  
dł się zupełnie w pracy, oskarżony uważał  
umowę za rozwiązaną od 1 czerwca 1916 r.

Sąd, motywując wyrok tym, iż obie stro-  
ny obowiązywała pierwsza umowa, nie zaś dru-  
ga, przyznał S. 757 rb. i procenty, zobowią-  
zując pozwanego płacić powódowi przez cały  
czas trwania wojny ustanowioną w drugiej umo-  
wie pensję miesięczną.

**Z ruchu wydawniczego.**

**„Złote kłosa“.**

Biorąc do ręki pierwszą po elementarzu  
książkę, uciechaliśmy się do pracy z przełam-  
aniem trudności fonetycznych. Należy mu  
przeżo ułatwić proces czytania przez podanie  
takiego materiału, by myśl czytającego nie za-  
trzymywała się nad pojęciami niezrozumiałymi  
dla niego bez objaśnień nauczyciela, by treść  
czytanek była zrozumiała, bliska, a jednocześnie  
stopniowo rozszerzająca horyzont myślowy uc-  
nia. Wychodząc z tego słusznego założenia, p.  
Józef Radwański opracował i wydał nakładem  
księgarni L. Fiszera w Łodzi „Złote kłosa“,  
pierwsze po elementarzu czytanki, w których  
umiejętnie stopniuje zaznajamianie czytelnika  
z coraz to szerszymi pojęciami. Naprawdę pod-  
aje wiadomości o życiu wiejskim, polym o mie-  
ście, wreszcie o stosunkach więcej złożonych,  
o kraju.

„Złote kłosa“ zawierają wyjątki z dzieł  
najcenniejszych pisarzy polskich: Sienkiewicza,  
Prusa, Reymonta, Konopnickiej i in.

**„Geografia powszechna“.**

Nakładem księgarni L. Fiszera w Ło-  
dzi wyszła z druku „Geografia powszechna“,  
opracowana starannie a przystępnie przez na-  
uczyciela państwowej szkoły realnej, St. Lubo-  
majewskiego. Tekst ilustrują liczne rysunki i ry-  
sunki. Szata zewnętrzna wydawnictwa przed-  
stawia się bardzo dodatnio.

**„Nauka o rzeczach“.**

Nakładem księgarni L. Fiszera w Ło-  
dzi wyszła z druku praca W. Majewskiej p. tyt.  
„Nauka o rzeczach“, stanowiąca doskonały ma-  
teriał dla pogadanek z dziećmi szkół początko-  
wych. Wobec rozwoju szkolnictwa elementar-  
nego, praca p. Majewskiej jest bardzo na czasie  
i nie należy wątpić, że odda ona duże usługi  
nauczycielom szkół początkowych.

**Telegramy.**

**Komunikat niemiecki.**

Berlin, 26-go maja. (Urzędowo).

**Z widowni zachodniej.**

Walki pod Loos zakończyły się zu-  
pełnem wyrzuceniem przeciwnika z na-  
szych rowów. Zdobyliśmy przytym jeń-  
ców i karabiny maszynowe. Ogień ar-  
tyleryjski był ożywiony, jak i dni po-  
przednich, po obu brzegach Scarpy.

**Front niemieckiego następcy Tronu.**

Przy Chemin des Dames na południe  
od Pargny przeprowadziliśmy przy niezna-  
cznych własnych stratach atak, który zna-  
cznie poprawił nasze stanowiska.

W niepowstrzymanym pędzie zaata-  
kowały przeciwnika pułki szląskie, meklem-  
burskie, szlezwig-holsztyńskie i hanzeatyc-  
kie, biorąc do niewoli 14 oficerów i 530  
żołnierzy, poza tem 15 karabinów maszy-  
nowych i wiele materiału wojennego.

Wykonany francuski kontratak zo-  
stał odparty.

W zachodniej części Szampanii — po  
silnym przygotowaniu artyleryjskiem, która  
po południu przeszła w ogień huraganowy,  
zaatakowały silne francuskie oddziały nasze  
stanowiska na wyzniesiu na południe i po-  
łudnio-wschód od Nuroy na szerokości  
4 kilometrów. W bitwach zbliżka zostali  
francuzi odparci przez nasze kontraty, a  
ich stanowiska zostały oczyszczone. Po  
nieudanych pierwszych atakach powróżył  
nieprzyjaciel takowe jeszcze dwukrotnie;  
wszystkie jednakże spożyły na próczym.

**Grupa wojsk generała-feldmarszałka  
Albrekta Württemberskiego.  
Nic nowego.**

Jedna z naszych bojowych eskadr na-  
powietrznych obrzuciła bombami na połu-  
dniowym wybrzeżu Anglii Dover i Falke-  
stone. Oprócz tego i na stym ładzie  
wykazały nasze latawce dobre rezultaty.  
W licznych walkach napowietrznych uła-  
cili wczoraj nieprzyjacieli 20 latawców.  
Porucznik Almenröder zestrzelił 19 i  
20 przeciwnika.

**Z widowni wschodniej.**

Między Dyną i Berezyną, a także  
wzdłuż linii kolejowej Złoczew—Tarno-  
pol aż do Karpat, jak również na gra-  
nicznych wzgórzach Mołdawii przy pię-  
knej pogodzie — ożywiona działalność  
ogniowa.

**Front macedoński.**

Żadnych szczególnych wydarzeń.

**Pierwszy General-kwatermistrz  
LUBENDORFF.**

**Komunikat austriacki.**

WIEN, 26-go maja. (Urzędowo).

**Z widowni włoskiej.**

Wielka bitwa na południo-zachodzie  
trwa dalej.

Jeżeli wzmocnienie walk po 23 i 24  
maja było możliwe, to nastąpiło ono  
wczoraj.

Ani razu w ciągu dwóch, co tylko  
ukończonych lat, walk nie miała do zwal-  
czenia armia nad Isonzo takich nad-  
zwyczajnych wysiłków przeciwnika, jak  
w ostatnich dniach.

Miejsca walk były i wczoraj te sa-  
me: okolice Plevy, wzgórze przy Wo-  
dicy, Monte-Santo i górzysta okolica  
Gorycji.

Wszędzie parł przeciwnik na nasze  
linje, miejscami dwa i trzy razy powtarza-  
jąc ataki.

Zawsze rozpraszały się jednak ataku-  
jące kolumny w naszym ogniu. Najsil-  
niejszy atak masowy skierował jednak  
przeciwnik na płaskowzgórze Karsu.

Jakie bohaterstwo obrońcy w tych  
walkach wykazali, należy do historii tych  
krwawych dni. Dobitniej, niż wszystko in-  
ne potwierdza to wynik walk, które, oprócz  
nieznacznych odinków, na których walka  
nie została jeszcze ukończona, miały prze-  
bieg dla nas pomyślny. Nieprzyjacieli w  
piętnastym dniu walk nie zblżył się ani  
o jeden krok do zamierzonego celu, to  
jest przełamania naszych linji.

W Karyntji i w Tyrolu — bez zmiany.

**Zastępca szefasztabu generalnego  
von Hofer,  
marszałek polny porucznik.**

**Z zachodniego frontu.**

Z Berlina donoszą: Angielski atak na  
wzgórze 70 — na zachód od Loos, poprze-  
dzony został ogniem artyleryjskim i chmu-  
rami dymu, pod osłoną którego udało się  
Anglikom wagnać w przednie rowy; kon-  
tratakami niemieckim zostali jednak z po-  
wrotem wyrzuceni.

W okręgu st. Quentin działalność ar-  
tyleryj estabła, tylko w okolicy Hancourt —  
była więcej ożywiona. W katedrę w St.  
Quentin znowu trafiło kilka pocisków.

**Walki na froncie try-  
denckim.**

Sprawozdawca wojenny „Corriere  
della Sera“ donosi z frontu nad Isonzo:  
Cofnięcie się austriaków na froncie try-  
denckim zmusza obecnie włoskie kie-  
rownictwo wojskowe do przedsięwzię-  
cia trudnego zadania — planowego posu-  
nięcia się ku Tryjestowi.

„Tribuna“ pisze: Akcja włoska przy-

**Crem Macedoin**  
f. „Motor“  
Najlepszy środek w celu usunięcia pie-  
gów i udelikatnienia cery.  
Cena Mk. 2,50.  
i Mk. 4,00.

bierna coraz bardziej charakter decydu-  
jący. Powodzenia dotychczasowe są te-  
go rodzaju, że w znacznym stopniu  
wzmocniają sytuację wojenną Włoch.

„Corriere della Sera“ uważa obec-  
nie za konieczne podkreślić zasługi  
Cadorny.

**Demonstracje pokojowe  
w Jassach.**

„Acht-Uhr-Blatt“ donosi ze Stok-  
holmu:

Jak donosi „Russkoje Słowo“, odby-  
wają się w Jassach prawie codziennie  
wielkie demonstracje pokojowe socjalis-  
tów. Władzę ujęła w ręce swoje Rada woj-  
skowa w Jassach.

Niedawno król rumuński Ferdynand  
pojawił się niespodziewanie na zgroma-  
dzeniu ludowem i wygłosił mowę, w któ-  
rej oświadczył, że lud rumuński wywal-  
czył sobie prawo do wolności. Wśród e-  
gólnego entuzjazmu król przypiął sobie  
następnie oznakę socjalistów.

**Kontrybucja belgijska.**

General-gubernator Belgji wydał roz-  
porządzenie następujące:

Rozkaz z dnia 20 listopada 1916 r.  
niniejszem znosi się. Natomiast, ste-  
sownie do art. 49 konwencji haskiej,  
dotyczącego prawodawstwa wojennego,  
nakłada się niniejszym na ludność bel-  
gijską kontrybucję wojenną w sumie  
60 milionów franków miesięcznie aż do  
odwołania, celem pokrycia kosztów po-  
trzebu zarządu wojskowego na terenach  
okupowanych. Potrzebne sumy ściąg-  
nięte będą z 9 prowincji belgijskich  
w drodze pożyczki.

**Złagodzenie kar.**

Jak się dowiaduje z Berlina „Mil.  
Pol. Kor.“: Cesarz przy raporcie rozkazał,  
aby wykonywanie obostrzonej kary przez  
przywiązywanie zostało usunięte.

**Pomocnika ogrodnika**

poszukuje się zaraz. Zgłosić się w ogro-  
dnicztwie Pihala w Karolewie № 10.

**Ważne  
dla krawców i krawczyń!**  
Przyjmuje do haftowania  
**kostiumy, suknie**  
wszelkie roboty hafciarskie i  
**pasmanterje,**  
gwarantując za dobre wykonanie.  
Znany majster tamborowania  
**IZAAK BEN,** Łódź Południowa 6 m. 26

**Grochy, fasole do jedzenia i sie-  
wów, oraz inne nasiona rolnicze,  
warzywa i kwiatów**  
do sprzedania w składach  
**L. Jasińskiego w Łodzi,**  
Andrzeja 10 i w Łęczycy.

**Różne lokale**

mieszkania od zaraz lub od 1 lipca 1917  
do wynajęcia.  
Władysław Piotrkowska 91 u s'rozu.

**ODEON SENSACJA! ODEON**  
**Lyon Lea - Górką Rabina**  
Dramat wojenny w 5 częściach,  
osnutu na tle prześladowań żydów galicyjskich przez oku-  
pujące wojska rosyjskie.



Jedyny w Łodzi  
TEATR LETNI  
**Golosseum**  
Cegielniana 16.  
Stworcie sezonu letniego  
z nadzwyczajnym programem

Począwszy od 25 maja codziennie wielkie przedstawienia „Variete” dla rodzin

**Fiszelewicz** Żydowski humorysta ulub. warsz. i łódzkiej publicz.  
**Duet Nowicki** Niezrównany duet tancerki, ulub. warsz. i łódz. publicz.  
**Ervest Trio** Scena w restauracji. Zdumiewający ekwilibrystyczny akt.  
**Danielos** Ekscentryczny malarz Obrazy z galganów.  
**M. Boczkowski** Polski humorysta. Własny repertuar.

**Duet Chrzanowski** Tańce meksykańskie i saloonowe.  
**Nina** Polska subretka. Tańce i śpiew.  
**Maks i Włada** Oryginalny polski duet śpiewny.  
**Bergeman** Znana niemiecka śpiewaczka i kupleciska.  
**Abczyńska** Ekscentryczna subretka.

**Marylla** Tancerka.  
**Ordon-Tuszyńska** Polska subretka.  
**Ciszewska** Subretka.  
**Emmy** Niemiecka subretka.  
**Alicja Wester** Subretka kaskadowa. i t. d.

Początek koncertu o g. 7, — przedstawienia o 8 i pół punktualnie. Koniec o godzinie 11-ej wiecz.  
W razie niepogody przedstawienia odbywają się w Teatrze Zimowym.

## Czarniecka Góra.

Uziorowisko przyrodolecznice i letnisko wśród olbrzymich lasów iglastych w górach Świętokrzyskich, 3 wiorsty od St. Nieklań, na linii kolejowej Tomaszów—Skarżysko (okup. Austro-Węg.) otwarte od 20 maja. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia (dietetyka). Wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, i wszelkie zabiegi. Ordynuje dr. St. Zamecki z Krakowa. Mieszkania dla rodzin z kuchniami. Dostawa produktów zorganizowana. Ceny przystępne. Informacje, Warszawa, Piękna 11a, m. 1, od 4 do 5 po p.p. Łódź, Andrzeja 5, u W-go dra W. Smoleńskiego oraz na miejscu: Adres: Czarniecka Góra, przy stacji Nieklań. Okup. Austr.-Węgierska.

## Park Julianów

zostaje otwarty dnia 27 Maja dla publiczności codziennie od 2—9.  
Wejście dla osób dorosłych — 30 fenig.  
Dzieci, uczniów i wojskowych — 20 „  
DOJAZD TRAMWAJEM PODMIEJSKIM.  
Wejście do parku znajduje się naprzeciwko przystanku.

W sobotę, dnia 9 Czerwca r. b., o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali I-go oddziału, Konstanyńska № 4,

## Ogólne Zebranie

członków Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przejrzenie i zatwierdzenie sprawozdań za 1914, 1915 i 1916 rok.
- 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i zwolnienia zarządu.
- 3) Zestawienie budżetu na rok 1917 i zatwierdzenie wydatków nadzwyczajnych.
- 4) Wybory prezesa zarządu.
- 5) Wybory 15 członków zarządu.
- 6) Wybory zarządzającego majątkiem.
- 7) Wybory naczelnika straży.
- 8) Wybory zastępcy naczelnika straży.
- 9) Wybory 8 członków komisji rewizyjnej i 3 kandydatów do tejże komisji.
- 10) Wybory naczelników pierwszych 4 oddziałów i ich pomocników.

ZARZĄD  
Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej.

## Mrk. 125,000

na spłatę 50,000 rb. po 50,000 rb. T. K. Z. potrzeba zaraz na majątek WISKITNO w kompletnym porządku.

Oferty proszę składać lub osobiście się zgłosić:

Łódź, Piotrkowska 82, Biuro ogł. „Merkury”.

4 kl. Zakład Naukowy

## H. CHOLEWICKIEJ

Piotrkowska 120,

zawładania rodziców i wychowawców, że od września otwiera klasę 4-tą. Zapisy i egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczęły się w środę, 23 maja, o g. 3 po południu. Po ukończeniu całkowitego kursu Zakład wydaje odpowiednie świadectwa.

8-o klasowe gimnazjum filologiczne

## B. BRAUNA

ul. Dzielna № 57.

Egzaminy dla nowowstępujących kandydatów rozpoczną się dnia 30 maja r. b. Podania przyjmuje Kancelaria gimnazjum codziennie do 29 maja r. b.

Konsultant prawny

A. Ackerberg,

Łódź, Południowa 2, 1-e p.  
Formularze do podróży  
tamże do nabycia.

Pierwszorządny Krawiec Damski E. Rudzki Piotrkowska 17 (parter) szyje elegancko kostiumy od Mk. 10, Paltę od Mk. 8— suknie od Mk. 2 jak również poleca Wielki wybór najnowszych fasónów papierowych. Nowe żurnale nadeszły, także potrzebne różne krawcowe.

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KOEDUKACYJNA

## H. CHOLEWICKIEJ

PIOTRKOWSKA № 120,

przysposabia starannie chłopców i dziewczynki do szkół średnich. Przy szkole Zakład Freblowski i Kursy Pedagogiczne freblowsko-ochroniarskie.  
Zapisy codziennie między 1—3.

Specjalista

## Dr. L. PRYBULSKI

Przeprowadził się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szelera  
choroby zewnętrzne  
skórne i włosów  
przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

## Dr. S. Lewkowicz

choroby zewnętrzne i skórne.

Konstanyńska 12

Przyjmuje:

Panów od g. 9—1 i od 6—8 w. Panie od godz. 5—6 wiecz.

Pierwsza

## + chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.  
teraz Sieniewicza 33 róg Ewangelickiej  
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomb.  
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do wiecz.

## II-ie Polskie gimnazjum

filologiczne

podaje do wiadomości, że egzamina przedwakacyjne, do kl. IV włącznie, rozpoczną się 4 czerwca, do pozostałych—od 8 czerwca r. b. Kancelaria Szkoły przyjmuje podania do 26 maja r. b.

## Pieniądze zarobić.

resztki tanio  
Sprzedaje za pół ceny dopasowane wełniane i jedwabne resztki na bluzki oraz damskie męskie i dziecięce kostiumy: bostony, szewioty, satyny, alpaga i in. tow.  
ul. ZIELONA 42, m. 10, front 3 piętro.

## Seperatory do mleka

Alfa, Laval i inne pierwszorządnej marki, rozmaitej wielkości, jak również rowery w większej ilości zaraz może dostarczyć E. Strussburger Thorn (Tozn.)

## Różne mieszkania

oraz sklep od zaraz lub od 1 lipca 1917 r. po cenach przystępnych do wynajęcia.  
Wiadomość Pasz Szulca 16 u zarządzającego

## Kupuje

stare futra męskie i damskie  
mufki i ołnierze.  
DZIELNA № 10, I piętro front  
A. Fiszelewicz,

Apteka SS-ów W. Kościńskiego Warszawa, Karmelcka 21.

## Krem od świerzby „SCABIOSA”

B. Borkowskiego.  
Cena z przesyłką i opakowaniem 4 marki.  
Główny skład na prowincję:  
Apteka F. Więckowskiego, Warszawa, Marszałkowska № 110.  
B. Borkowski wysyła zagranicę i na prowincję zaraz po otrzymaniu należności.

## DRENY

Doskonale wykonane

dostarcza  
M. PERKIEWICZ.

Tonwerke Ludwigsberg  
Post Moschin (POSEN).

## A! A! A! A! A! A! Mebli

olbrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niższej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-I piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

Bielizniarka przyjmuje u siebie szycie i reperację wszelkiej bielizny  
Widzewska 86—48 Konkowska.

gorsety gotowe i obstalunkowe. Przyjmuje również przeróbkę, pranie, odświeżanie starych gorsetów. „Renoma” Łódź Główna № 17.

Mebie sprzedam stołowy, gabinet sypialny dębowy, salonik machoniowy i kasę ogniową. Piotrkowska 169 m. 9.

Poszukuje się zaraz dwóch ślusarzy, specjalistów, również chłopca piśmiennego do posyłek. Zgłaszać się Zawadzka 2 miesz. 5.

Rower damski i męski do sprzedania, Piaskowa 4 miesz. 4,

Resztki manufakturalne ul. Widzewska 40 m. 10  
Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki: Szewioty, Bostonu Alpaga wełnianej, Satyny, towar na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, (czarna i biała, kratka i inne) różne towary na bluzki, (bawełniane, batystowe, wełniane i jedwabne) barczany letnie i zimowe i różne cągi. Łódź ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie bez stała.

Stróż potrzebny zaraz Rozwadowska 6.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska przerabia, nieuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i łączy garderobę męską. Roboty wykonywane starannie szybko i tanio.

Skradziono 3 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi: I) na imię Janiny Najder II) familijny na imiona Apolonii, Jadwigi i Kazimierza Kofakowskich, III) na imię Marii Kofakowskiej.

Seweryn Karasiński zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Brus.

Walentyn Winiarski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

## Puder Bebe

Szofmana zalecany przez lekarzy specjalistów jako najlepszy dla dzieci, zapobiega i leczy czerwoność i wszelkie wysypki skórne.